

CEFAA publikuje zdjęcia UFO znad kopalni Collahuasi

5 lipca 2014

Specjaliści z chilijskiego Centrum Badań nad Anomalnymi Zjawiskami Powietrznymi (CEFAA) przy Generalnym Biurze Lotnictwa Cywilnego opublikowali zdjęcia wykonane w maju ub. roku przez pracowników leżącej w odludnym rejonie kraju kopalni miedzi Collahuasi. Srebrzysty spodek dokonujący manewrów miał być obserwowany przez ok. dwie godziny. Fotografie pokazują również, że obiekt najwidoczniej zmieniał formę.

Badacze z Centrum Badań nad Anomalnymi Zjawiskami Powietrznymi (CEFAA) przy Generalnej Dyrekcji Lotnictwa Cywilnego Chile opublikowali w tym tygodniu zdjęcia niezidentyfikowanego obiektu wykonane w kwietniu ub. roku w północnej części kraju. Orzeciono, że przedstawiają one obiekt nieznanego pochodzenia „nieodpowiadający żadnemu znanemu pojazdowi” – powiedział agencji EFE kierownik projektu, Ricardo Bermudez.

Dodał on, iż fotografia nie została odtajniona, lecz upubliczniona po dokonaniu odpowiednich analiz, a sama CEFAA „nie chowa żadnych sekretów” i „nie zna prawdy fenomenie UFO”, wybierając otwartość zamiast ukrywania informacji.

„Pracujemy otwarcie z tymi, którzy widzieli dziwne obiekty” – mówił Bermudez. „Są to głównie piloci i operatorzy radarów, ale także zwyczajni ludzie, którzy sfotografowali coś dziwnego. Nad analizą relacji i materiałów współpracujemy z astronomami, chemikami, uniwersytetami, Siłami Zbrojnymi, a także policją. Większość zdjęć ukazuje ptaki, balony, satelity lub inne konwencjonalne obiekty.”

O przypadku z Collahuasi wiadomo, że świadkami było ok. 35 górników i inżynierów z tamtejszej kopalni miedzi (trzeciej największej na świecie), położonej na wysokości 4300 m. n.p.n.

W połowie kwietnia ub. roku zauważyli oni unoszący się na wysokości ok. 600 m. obiekt, który nie wydawał żadnych dźwięków.

„Był to srebrzysty dysk mierzący ok. 10 m. średnicy wykonujący ruchy w poziomie i pionie, do jakich niezdolny jest samolot” – podsumował Bermudez.

Jak na razie brak dokładniejszych informacji na temat tego zdarzenia. Wcześniej w sieci pojawiło się kilka zdjęć owego obiektu, które są dość zróżnicowane. Na niektórych NOL przypomina soczewkową chmurę, choć na innych wygląda jak definitywnie stały obiekt.

Zganie z szacunkami CEFAA sprawa z Collahuasi wchodzi w poczet 3% obserwacji niezidentyfikowanych obiektów, które nie znajdują żadnego wyjaśnienia.

Na podstawie: elpais.com.uy

Źródło: [Infra](#)